

**Oficjalne stanowisko Stowarzyszenia EBIB w sprawie konsultacji społecznych  
dotyczących Komunikatu Komisji Europejskiej z dnia 18 grudnia 2012 roku  
w sprawie treści na jednolitym rynku cyfrowym (COM (2012) 789)**

Warszawa, 7 lutego 2013 r.

Pan  
Bogdan Zdrojewski  
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na konsultacje społeczne dotyczące komunikatu Komisji Europejskiej z dnia 18 grudnia 2012 roku w sprawie treści na jednolitym rynku cyfrowym (COM (2012) 789) Stowarzyszenie EBIB, które ponad 12 lat reprezentuje bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej przesyła swoje uwagi.

"Licencjonowanie w Europe", inicjatywa Komisarzy, której częścią jest komunikat Komisji i prowadzone właśnie konsultacje społeczne mają dostarczyć skutecznych rozwiązań rynkowych dla szybkiego dostępu do treści. W naszym rozumieniu skuteczne znaczy zrównoważone, uwzględniające zarówno modele biznesowe jak i interes publiczny i społeczny.

Innowacyjne praktyki rynkowe powinny być nie tylko skierowane na zagwarantowanie wynagrodzenia podmiotów praw autorskich, ale także na szerszą, ciekawszą i dopasowaną do potrzeb użytkowników ofertę. Należy rozróżnić treści komercyjne, których wytworzenie w całości pochodzi ze źródeł prywatnych od treści, które były finansowane lub współfinansowane przez państwo. Wykorzystanie niekomercyjne nie powinno być traktowane tak samo jak wykorzystanie komercyjne. W związku z tym, zapowiadane w Komunikacie badania rynku powinny być prowadzone w formie jak najszerszego dialogu, w którym stosowane praktyki i rozwiązania licencyjne będą analizowane nie tylko od strony ich efektywności dla biznesu, ale również od strony ich wpływu na łatwość dostępu do nauki, wiedzy i informacji.

Licencjonowanie treści jest modelem biznesowym, sprawdzającym się tam, gdzie obydwie strony dysponują taką samą siłą negocjacyjną. W przypadku instytucji publicznej czy też osoby fizycznej jest ona dużo słabsza. Z doświadczenia polskich bibliotekarzy akademickich wynika, iż negocjacje z dużym podmiotem, dysponującym wiedzą, doświadczeniem, wsparciem prawników czy też unikatową ofertą są bardzo trudne. Ze względu na wysokie ceny baz danych z treściami naukowymi bardzo często negocjacje dotyczą tylko obniżenia kosztów zakupu, często za cenę ograniczenia możliwego dostępu i wykorzystania treści. Umowy licencyjne zawierają klauzule ograniczające dozwolony użytek, nakazujące poufność ceny czy też rządzą się prawem innego kraju niż licencjobiorca. W związku z tym proponowane przez biznes rozwiązania muszą być oceniane również w kontekście ich relacji do zakresu dozwolonego użytku prywatnego i publicznego.

Ponadto uważamy, że licencjonowanie dostępu do treści nie powinno być jedynym promowanym rozwiązaniem, zwłaszcza dla instytucji realizujących misję publiczną i w sytuacji, gdy wytworzenie treści wymagało wkładu publicznego. W trakcie prac powinny być brane pod uwagę alternatywne modele dostępu do treści, zarówno mieszczące się w zakresie dozwolonego użytku jak i promujące dostępne otwarte typy licencji, np. licencje Creative Commons, czy też poprzez nakładanie czasowego embarga. Takie podejście jest zgodne z rekomendacjami Komisji Europejskiej w sprawie treści naukowych z dnia 17 lipca 2012 roku<sup>1</sup>. Mamy również nadzieję, że w wyniku prac uda się zbadać ograniczenia licencji jako mechanizmu udostępniania treści.

W tym kontekście, z uwagą przyjmujemy wypowiedź komisarz Neelie Kroes, która w swoim wystąpieniu podczas debaty 4 lutego stwierdziła, iż *być może w niektórych sytuacjach okaże się, że licencje nie są rozwiązaniem*.<sup>2</sup> Mamy nadzieję, że myśl ta będzie towarzyszyła pracom prowadzonych w grupach tematycznych.

Jeśli chodzi o szczegółowe kwestie związane z zaproponowanym zakresem konsultacji, to wszystkie zidentyfikowane obszary dotyczą codziennej działalności bibliotek.

1) dostęp transgraniczny i możliwość przenoszenia usług;

Wymiana biblioteczna i dostarczanie dokumentów stanowią jedną z podstawowych usług bibliotecznych. Usługi te nie ograniczają się jedynie do terytorium jednego kraju. Mobilność studentów, naukowców i pracowników nie tylko na obszarze Unii Europejskiej, ale także poza jej granicami wpływa na wzrost zapotrzebowania na wymianę materiałów bibliotecznych poza granicami. Główne ograniczenia bibliotecznych usług transgranicznych stanowi brak harmonizacji dozwolonego użytku na obszarze UE, różne regulacje celne, oraz licencje ograniczone do jednego lub tylko kilku krajów. Dla przykładu, właściciel praw autorskich wprowadza ograniczenie w dystrybucji danej książki, czy innej publikacji do jednego kraju bądź regionu. Tym samym użytkownicy bibliotek zostają pozbawieni konkretnych tytułów lub wydań (zdarza się, że amerykańskie książki ekonomiczne mają inne załączniki, lub inne podstawy analiz). Inny przykład to tzw. polonica. Jednym z zadań Biblioteki Narodowej jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie wszystkich publikacji polskich lub dotyczących Polski wydanych za granicą oraz publikacji obcych z zakresu nauk społecznych i humanistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem nauki o książce, niezbędnych dla rozwoju nauki i kultury polskiej — zwłaszcza wydawnictw informacyjnych. Biblioteka Narodowa ma również obowiązek wieczystej archiwizacji po jednym egzemplarzu materiałów bibliotecznych, które powstały za granicą, a dotyczą Polski. Ograniczenia w dystrybucji książek do określonego obszaru geograficznego powodują, że Biblioteka Narodowa albo nie realizuje swoich funkcji, albo działa w niepewności prawnej.

---

<sup>1</sup> Komunikat: Dane naukowe: otwarty dostęp do wyników badań przyczyni się do zwiększenia potencjału innowacyjnego Europy. [dostęp 9 luty 2013]. Dostępny w World Wide Web: [http://europa.eu/rapid/press-release\\_IP-12-790\\_pl.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_IP-12-790_pl.htm).

<sup>2</sup> KROES, N., Speech: Digital technology and copyright can fit together. [dostęp 9 luty 2013]. Dostępny w World Wide Web: [http://europa.eu/rapid/press-release\\_SPEECH-13-96\\_en.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_SPEECH-13-96_en.htm).

Dlatego też wszelkie badania i prace w tym obszarze powinny zmierzać do zlikwidowania barier w dostępie do treści i usług, które są istotne dla rozwoju społeczeństwa i dostępu do wiedzy, nauki i dóbr kultury.

2) treści wytworzone przez użytkowników (user generated content) oraz udzielanie licencji użytkownikom korzystającym z materiałów chronionych na niewielką skalę;

W tym obszarze stosowne wydaje się nam zbadanie stosowności udzielania licencji na działania, które same w sobie nie stanowią szkody dla dysponentów praw. Dla przykładu, bibliotekarze często podejmują próby umieszczania obrazów okładek książek lub opisów z tylnych stron okładek w katalogach bibliotecznych dostępnych w Internecie. Dane te pochodzą ze stron wydawnictw i pomagają czytelnikom identyfikować daną książkę czy płytę. Usługi te, choć nowe, zyskały ogromne zainteresowanie czytelników, którzy dzięki temu uzyskują dokładniejszą informację o zasobie biblioteka a autorzy i wydawcy czerpią dodatkowe korzyści z tego, iż informacja o ich utworze jest szeroko dystrybuowana. W prawie autorskim nie ma jednak takiego przepisu, na który biblioteki mogłyby się powoływać bez ryzyka w przypadku udostępniania okładek lub opisów książek w Internecie. W takim przypadku wydaje się słuszne i konieczne wprowadzenie przynajmniej darmowych licencji a nawet poszerzenie dozwolonego użytku w celach informacyjnych. Prace w tym obszarze powinny zatem zmierzać w stronę rzeczywistej skali wykorzystania różnych typów utworów przez użytkowników wraz z oszacowaniem skali ich szkody twórcy.

3) sektor audiowizualny i instytucje odpowiedzialne za dziedzictwo kulturowe;

Sytuacja sektora audiowizualnego nie jest wyjątkowa. Podobne problemy mają bibliotekarze, którzy chcą udostępniać w Internecie zasoby muzyczne, książki, czasopisma i inne materiały, których potencjał kulturowy, ale nie komercyjny jest znaczny. Tam również zidentyfikowanie dysponentów praw jest skomplikowane a uregulowanie praw do nich utrudnione. W tym zakresie, np. uregulowania zawarte w dyrektywie o wykorzystaniu dzieł osieroconych nie są wydajne, o czym bibliotekarze wielokrotnie wspominali. Dlatego prace nad tym obszarem powinny być rozszerzone o wszelkie materiały znajdujące się w instytucjach dziedzictwa kulturowego, a które są "poza obiegiem dystrybucyjnym na zasadzie dowolności" .

4) eksploracja tekstów i danych (text and data mining).

Trudno jest ocenić skalę tego zjawiska, jednak badacze są zgodni, że przyrost danych jest ogromny i coraz powszechniejsza staje się eksploracja dużych wolumenów danych, pochodzących z baz, w tym naukowych, ale także znajdujących się w Internecie, czy też w zasobach instytucji publicznych i państwowych. Jak pisze prof. Kleiber, dostęp do takich danych powinien umożliwić *realne zapobieganie zagrożeniom wywoływanym przez naturę (np. globalne monitorowanie trzęsień Ziemi) bądź przez człowieka (np. monitorowanie zagrożeń terrorystycznych w wielkich aglomeracjach miejskich), przewidywanie różnorodnych wydarzeń politycznych i gospodarczych, zapobieganie epidemiom groźnych chorób zakaźnych, poprawę wiarygodności prognoz pogody i zmian klimatycznych, skuteczne monitorowanie zmian bioróżnorodności, interpretowanie złożonych eksperymentów*

fizycznych (odkrycie tzw. bozonu Higgosa w CERN), budowę inteligentnych robotów, optymalizację transportu drogowego czy rozwój tzw. precyzyjnego rolnictwa zasadniczo zmniejszającego zapotrzebowanie na wodę.<sup>3</sup> Jak zatem widać zakres wykorzystania takich danych może być bardzo szeroki, dotyczyć zarówno sfery badań naukowych, jak i tworzenia komercyjnych czy niekomercyjnych innowacyjnych usług. Dlatego też w dyskusji nie można ograniczać się wyłącznie do danych zgromadzonych w czasopiśmie i naukowych bazach danych oraz szukać rozwiązań, które zaspokoją potrzeby tylko wydawców czasopism naukowych. Należy wziąć pod uwagę inne dane np. surowe (datasets).

W tym aspekcie należy wskazać na rozwijający się dynamicznie otwarty dostęp do badań naukowych, który może być jednym z modeli dostępu do dużych wolumenów danych. Warto również pamiętać, że często dane te same w sobie nie są chronione prawem autorskim, które z zasady nie uznaje za utwór idei, procedur, metod i zasad działania.

Sugerujemy również rozważenie wprowadzenia dozwolonego użytku w zakresie eksploracji danych. Obecnie taka możliwość jest badana w Wielkiej Brytanii, a od pewnego czasu funkcjonuje w Japonii.

Na zakończenie chcemy podkreślić, że z zadowoleniem przyjmujemy dwutorowe podejście Komisji Europejskiej do problemów związanych z prawem autorskim, a zwłaszcza zapowiedź prac nad modernizacją prawa autorskiego. Uważamy, że wymaga ono głębokiej zmiany. Obawiamy się, że ograniczenie do badania możliwości licencjonowania treści nałożone na konsultacje nie pozostawia miejsca na badanie alternatywnych rozwiązań, które mogłyby równie szybko rozwiązać wiele bieżących problemów.

Ze względu na krótki okres konsultacji proszę uznać nasze stanowisko za wstępne, zastrzegamy sobie możliwość wnoszenia dodatkowych uwag w trakcie kolejnych konsultacji w tym zakresie.

Stowarzyszenie EBIB zgłasza swój udział w dalszych pracach nad reformą prawa autorskiego, również w pracach, zapowiadanych przez ministra Bogdana Zdrojewskiego, Forum Prawa Autorskiego.

Aleksander Radwański,  
Prezes Stowarzyszenia EBIB  
oraz  
Barbara Szczepańska

---

Radwański, A., Szczepańska, B. Oficjalne stanowisko Stowarzyszenia EBIB w sprawie konsultacji społecznych dotyczących Komunikatu Komisji Europejskiej z dnia 18 grudnia 2012 roku w sprawie treści na jednolitym rynku cyfrowym (COM (2012) 789). W: *Biuletyn EBIB* [online] 2013, nr 2 (138), *Wyzwania prawne dla bibliotek*. [Dostęp: 20.10.2013] Dostępny w World Wide Web: [http://www.nowyebib.info/images/stories/numery/138/138\\_stanowisko.pdf](http://www.nowyebib.info/images/stories/numery/138/138_stanowisko.pdf). ISSN 1507-7187.

<sup>3</sup> KLEIBER, M., Nadciąga nowa rewolucja technologiczna. *Gazeta prawna*, 16 stycznia 2013 r.